

**Sygn. akt VI ACa 320/20**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 kwietnia 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: Małgorzata Borkowska

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S. A. we W.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt III C 46/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że oddala powództwo;
2. zasądza od (...) Bank (...) S. A. we W. na rzecz K. M. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
3. nakazuje pobrać od (...) Bank (...) S. A. we W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 1 000 zł (jeden tysiąc) zł, jako opłaty od apelacji, od ponoszenia której pozwana była zwolniona.

**Sygn. akt VI ACa 320/20**

## UZASADNIENIE

(...) Bank (...) S. A. we W. wnosił o zasądzenie od K. M. kwoty 71 078 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego rocznie, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od 22 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwot 12 344,22 zł tytułem naliczonych odsetek i 875 zł tytułem kosztów.

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie uwzględnił powództwo w całości.

Powyższy nakaz zapłaty został zaskarżony w całości przez pozwaną, która wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 września 2019 r. (sygn. akt III C 46/19) Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie: 1 zasądził od K. M. na rzecz (...) Bank (...) S. A. w W. kwotę 84 297,22 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za

opóźnienie liczonymi od kwoty 71 078 zł od 27 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz 2. zasądził od K. M. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 1 071 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 1 sierpnia 2013 r. K. M. i (...) Bank (...) S. A. we W. zawarli umowę pożyczki na podstawie której Bank przeniósł na pożyczkobiorcę kwotę 147 196,26 zł. Pożyczka miała być spłacona w 72 comiesięcznych ratach, płatnych do 15 dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od 15 września 2013 r., zaś wysokość pierwszej raty została ustalona na 2 588,07 zł (§ 1 punkty 8 i 9). Oprocentowanie nominalne pożyczki wynosiło 7,99% w stosunku rocznym i było to oprocentowanie stałe (§ 1 punkt 4). Strony postanowiły, że w przypadku opóźnienia w spłacie będą naliczane odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego rocznie (§ 1 punkt 15). W razie opóźnienia pożyczkobiorcy w zapłacie dwóch pełnych rat, Bankowi przysługiwało prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia po wezwaniu do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania (§ 2 punkt 19). Zabezpieczenie umowy pożyczki stanowiła umowa ubezpieczenia w ramach pakietu podstawowego, tj. na wypadek śmierci lub całkowitej niezdolności do pracy lub utraty zdolności do samodzielnej egzystencji (§ 1 punkt 19a), przy czym pożyczkobiorcy przysługiwało prawo do rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej (§ 1 punkt 20). Spłaty poszczególnych rat pożyczki były dokonywane przez K. M. nieregularnie, zaś w czerwcu 2017 r. stan zaległości wynosił 21 506,04 zł, w tym z tytułu zapadalnych, niespłaconych rat kapitałowych 15 367,82 zł. Bank wezwał pożyczkobiorcę do uregulowania tych zaległości w terminie 14 dni roboczych od daty doręczenia wezwania i poinformował, że w przypadku, gdy doszło do zmiany sytuacji finansowej lub gospodarczej pożyczkobiorcy może ona skierować do Banku w terminie 14 dni roboczych pisemny wniosek o restrukturyzację zadłużenia, która będzie obejmować niniejszą zaległość oraz pozostałą do spłaty kwotę kredytu. Bank wskazał, że wniosek taki powinien zawierać propozycję zmian oferowaną przez dłużnika oraz uzasadnienie tych zmian. Bank zapowiedział również, że w przypadku niezłożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, bądź też nieuregulowania należności w zakreślonym terminie Bank będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy pożyczki i po upływie okresu wypowiedzenia całość należności stanie się wymagalna. K. M. nie odebrała z poczty przedmiotowego wezwania, po czym Bank skierował do K. M. wypowiedzenie umowy pożyczki. W wypowiedzeniu Bank wskazał, że należności Banku według stanu na 1 września 2017 r. wyniosły 84 505,95 zł, w tym z tytułu kapitału 76 967,75 zł. 13 stycznia 2018 r. Bank dokonał zwrotu części składki ubezpieczeniowej poprzez operację księgową pomniejszającą zobowiązanie o 5 889,75 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż zgłoszone w niniejszym postępowaniu powództwo winno zostać uwzględnione. Sąd ten zwrócił uwagę, iż istota sporu sprowadzała się do prawidłowości wypowiedzenia umowy pożyczki oraz wpływu umowy ubezpieczenia na możliwość dochodzenia roszczeń wynikających z umowy pożyczki. Zwrócono uwagę, iż zgromadzony w sprawie materiał wskazuje na to, że umowa pożyczki została skutecznie wypowiedziana. Wypowiedzenie stanowi jednostronne oświadczenie woli skierowane do drugiej strony stosunku zobowiązaniowego o charakterze ciągłym zmierzające do wygaśnięcia tego stosunku. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k. c.). Bank wysłał pocztą najpierw pisemne wezwanie do zapłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy, zaś po bezskutecznym upływie terminu do spłaty zobowiązania oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki. Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma to, że pozwana nie odebrała niniejszych dokumentów. Art. 61 § 1 k. c. nie wymaga, ażeby adresat odebrał pismo, lecz wystarczy ażeby miał możliwość jego odebrania lub podjęcia z placówki pocztowej, używając terminologii kodeksowej miał możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli. W przypadku nieobecności adresata pod wskazanym adresem listonosz pozostawia awizo, co pozwala na odebranie przesyłki w placówce pocztowej. Zarówno wezwanie do zapłaty, jak i wypowiedzenie umowy zostały wysłane na adres zamieszkania K. M.. Data stempla pocztowego na przesyłce zawierającej wypowiedzenie umowy pożyczki jest nieczytelna, niemniej jednak Sąd Okręgowy uznał, iż nie budzi wątpliwości, że przesyłka ta była awizowana. Pozwana nie podnosiła, że nie miała możliwości podjęcia przesyłki z poczty, bądź też udała się do placówki pocztowej i odmówiono jej wydania przesyłki, informując, że została zwrócona do nadawcy. Oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy było wyraźne, konkretne, było poprzedzone wezwaniem do spłaty wymagalnego zaległego długu, połączone z rygorem w przypadku nie zastosowania się do obowiązku spłaty

długu oraz informacją o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, wobec czego zostały spełnione przesłanki skuteczności złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu wynikające z art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe.

Ponadto Sąd I instancji wskazał, iż nie znalazł uznania dla stanowiska pozwanej, że wezwanie do zapłaty oraz wypowiedzenie umowy pożyczki winna poprzedzać wizyta pracownika Banku. Obowiązki związane z ponagleniem dłużnika w przypadku opóźnienia zostały wyraźnie wymienione w umowie. Umowa pożyczki nie przewidywała takiego wymogu, takiego obowiązku nie przewiduje również art. 75c Prawa bankowego ani żaden inny przepis ustawy. Z faktu, że Bank wprowadził w swojej polityce ściągania długów takie elementy windykacji „miękkiej”, nie oznacza, że winny one poprzedzać wypowiedzenie umowy. Nie podzielono również stanowiska pozwanej, zgodnie z którym Bank zamiast dochodzić długu od niej, powinien skorzystać z zabezpieczenia umowy pożyczki jakim było ubezpieczenie. Jakkolwiek wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego, winno wiązać się z tym, że Bank co do zasady w pierwszej kolejności podjąć kroki zmierzające do skorzystania z przedmiotowego zabezpieczenia. Zwrócić bowiem należy uwagę, że wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego zazwyczaj stanowi okoliczność nadzwyczajną, nieprzewidywalną i w wielu przypadkach nie dającą się usunąć przeszkodą w spłacie pożyczki na zasadach, jakie strony zamierzały realizować przy zawarciu umowy. Umowa ubezpieczenia zostaje zawarta w celu ochrony przed ryzykiem niemożności spłaty pożyczki ze względu na oznaczone ryzyko. W przypadku zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, wątpliwe jest kierowanie roszczeń wierzyciela, gdy może skorzystać z zaspokojenia ze świadczeń przysługujących z umowy ubezpieczenia. Jednakże Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż ochroną ubezpieczeniową były objęte następujące ryzyka: śmierć, całkowita niezdolność do pracy lub utrata zdolności do samodzielnej egzystencji. Zgromadzony w sprawie materiał nie daje podstaw, ażeby którekolwiek z tych zdarzeń wystąpiło. Ubezpieczenie nie chroniło przed utratą pracy, lecz przed całkowitą niezdolnością do pracy. Ochrona ubezpieczeniowa obejmowała brak możliwości podjęcia pracy z przyczyn zdrowotnych i związane było z całkowitą niezdolnością do pracy lub utratą zdolności do samodzielnej egzystencji, a nie sam fakt utraty pracy. Stan sprawy według chwili zamknięcia rozprawy nie wskazywał, mimo aktywnej obrony pozwanej, na to, by nastąpił wypadek ubezpieczeniowy i żeby pozwana wystąpiła z inicjatywą skorzystania z ochrony ubezpieczeniowej.

Za niejasny i niezrozumiały uznano zarzut dotyczący zobowiązania wobec Banku w kwocie 1 074,69 zł. Kwota ta nie znajduje się w żadnym zestawieniu Banku obliczającym wysokość zobowiązania pozwanej, na taką kwotę nie powoływał się Bank w żadnym ze swoich pism procesowych. Nie znalazło uznania Sądu I instancji również stanowisko pozwanej, że skoro pracownik Banku w ramach swoich obowiązków służbowych podejmuje czynności zmierzające do windykacji należności, wierzyciel nie powinien tymi kosztami obciążać dłużnika. Koszty te wynikają z umowy, zaś potrzeba ich poniesienia nie nastąpiłaby, gdyby dłużnik realizował swoje zobowiązanie zgodnie z treścią umowy.

Sąd Okręgowy uznał również, iż w sprawie nie znajdował zastosowania art. 320 k. p. c. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może nastąpić w szczególnie uzasadnionych okolicznościach. W realiach niniejszej sprawy, pozwana powołała się na swoją trudną sytuację życiową. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że ostatnia wpłata na poczet dochodzonego roszczenia nastąpiła 15 lutego 2017 r. Pozwana nie przedstawiła okoliczności, które wskazywałyby na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy. W ślad za sygnalizowanymi problemami zdrowotnymi pozwana nie przedstawiła dowodów, które miały potwierdzać te okoliczności, jak chociażby zaświadczenia lekarskie, czy decyzje uprawnionych organów takich jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy Miejski Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności.

O kosztach postępowanie przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k. p. c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 26 września 2019 r. wniosła pozwana K. M., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy poprzez uznanie, iż powód w sposób prawidłowy złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki z pozwaną jak również w sposób prawidłowy złożył wcześniej wezwanie do zapłaty w

sytuacji gdy powód nie przedstawił w/w dokumentów sporządzonych i podpisanych w sposób prawidłowy jak również nie przedstawił dowodów, iż doręczył je pozwanej w sposób umożliwiający jej zapoznanie się z ich treścią.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w drodze ich błędnego zastosowania - art. 61 § 1 k. c. w związku z art. 6 k. c. poprzez przyjęcie, iż powód doręczył w sposób umożliwiający pozwanej zapoznanie się z treścią wezwania do zapłaty oraz wypowiedzenie umowy, w sytuacji gdy powód nie przedstawił dowodu potwierdzającego wysłanie na adres pozwanej tych oświadczeń jak również dowodu pozostawiania tych przesyłek w skrzynce odbiorczej pozwanej poprzez dwukrotną awizację.

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy - art. 233 k. p. c. poprzez przyjęcie, iż powód skutecznie złożył oświadczenie woli odnośnie wypowiedzenia umowy poprzedzone wezwaniem do zapłaty w sytuacji gdy oświadczenia te nie zostały podpisane względnie zostały podpisane przez osoby nie umocowane do działania w imieniu powoda oraz poprzez przyjęcie, iż oświadczenia te zostały skutecznie doręczone pozwanej w sytuacji gdy brak jest adnotacji o dwukrotnym awizowaniu tych przesyłek lub w ogóle brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających podjęcie próby ich doręczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wnosiła o zmianę w zaskarżonej części orzeczenia sądu I instancji i wydanie orzeczenia w którym Sąd oddali powództwo oraz rozstrzygnie o kosztach procesu w tym kosztach zastępstwa prawnego ewentualnie o uchylenie w zaskarżonej części orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia w tym rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się być zasadna, albowiem część z podniesionych w niej zarzutów winno być ocenionych jako trafne.

Za trafny należało uznać zarzut naruszenia art. 61 k. c., chociaż z innych przyczyn, aniżeli te wskazane w apelacji. Kwestia ta, jako dotycząca stosowania prawa materialnego uprawniała bowiem Sąd II instancji do częściowego wyjścia poza zarzut. W takiej sytuacji zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z art. 61 § 1 k. c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią; odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. W realiach faktycznych strony niniejszej wątpliwości Sądu Apelacyjnego wzbudziła kwestia, czy doszło do skutecznego wypowiedzenia pozwanej umowy, w związku z treścią przesłanego do niej wypowiedzenia. Wypowiedzenie to wzbudza wątpliwości co najmniej z kilku przyczyn.

I tak w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż w dacie dokonania wypowiedzenia obowiązywał już wprowadzony do obrotu z dniem 8 września 2016 r. – w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311 ze zm.) – art. 77 § 2 k. c., zgodnie z którym jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie wymaga zachowania formy dokumentowej, chyba że ustawa lub umowa zastrzega inną formę. Mając na uwadze, iż przepisy ustawy nowelizującej z dnia 10 lipca 2015 r. nie zawierały w zakresie zmiany art. 77 § 2 k. c. żadnych uregulowań międzyczasowych, należy przyjąć, iż przepis ten objął swoim normowaniem również stosunki obligacyjne, które zostały nawiązane przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji, czyli przed dniem 8 września 2016 r. Tym samym należało uznać, iż co do zasady do skutecznego wypowiedzenia umowy zawartej w formie pisemnej przed dniem 8 września 2016 r. wystarczające będzie zachowanie formy dokumentowej. Na tym tle w realiach faktycznych sprawy niniejszej konieczne jest dokonanie dwóch spostrzeżeń – po pierwsze zachowanie formy dokumentowej może być uznane za wystarczające jedynie wówczas, gdy umowa stron nie przewidywała innej formy. Po wtóre – zwrócić należało uwagę na art. 77<sup>2</sup> k. c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarczy złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający

ustalenie osoby składającej oświadczenie, przy czym dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Jakkolwiek wprowadzenie do obrotu formy dokumentowej miało na celu usankcjonowanie powszechnego już wówczas w obrocie prawnym składania oświadczeń woli poprzez zdalne formy komunikacji (pocztę elektroniczną, faks), jednakże w świetle art. 77<sup>2</sup> k. c. wymóg formy dokumentowej spełnia również oświadczenie woli złożone w tzw. formie papierowej. Minimalnym wymogiem dla złożenia oświadczenia w formie dokumentu jest tu jednak stworzenie możliwości ustalenia osoby składającej oświadczenie. Stworzenie takiej możliwości może nastąpić w dowolnej formie – np. poprzez wskazanie personaliów tej osoby pismem maszynowym, czy też przy użyciu stosownej pieczętki imiennej. Wypowiedzenie dokonane przez bank przyjęło właśnie formę dokumentową – zwrócić bowiem należy uwagę, iż zawartość przesyłki adresowanej do pozwanej, a zawierającej wypowiedzenie przyjęło postać kolorowej kserokopii oryginalnego pisma, a przede wszystkim podpis pracownika banku nie został na tym piśmie złożony osobiście. Jest to kopia, prawdopodobnie sporządzona jako wydruk skanu oryginalnego pisma lub jako kserokopia. Jakkolwiek kwestia ta uszła uwadze stron w postępowaniu przed Sądem I instancji, zwrócić należy uwagę, iż pierwotnie przedstawiana przez powoda wypowiedzenie umowy kredytu (karta 28 akt sądowych) w ogóle nie spełniała wymogów formy dokumentowej, z uwagi na brak możliwości identyfikacji osoby składającej oświadczenie. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał analizy oryginału przesyłki, które jak już wskazano zawierało takie wskazanie osoby składającej oświadczenie. Od warunków formalnych formy dokumentowej odróżnić jednak należało warunki, jakie powinno spełniać wypowiedzenie umowy, aby mogło być uznane za skuteczne. Jak wynika z akt sprawy na wypowiedzeniu wskazano E. B., jako osobę, która takie wypowiedzenie składa. Do wypowiedzenia nie załączono jednak pełnomocnictwa dla tej osoby, od osób uprawnionych do reprezentowania działającego w formie spółki akcyjnej banku. Co więcej – w treści wypowiedzenia, składająca oświadczenie E. B. nie powołała się w ogóle na dysponowanie takim pełnomocnictwem. Jakkolwiek w istocie już w chwili dokonywania wypowiedzenia pełnomocnictwo dla E. B. powinno być dołączone do tego wypowiedzenia, również w toku niniejszego postępowania powód kwestii tej nie wyjaśnił, zaś pozwana wdała się w tym zakresie w spór, kwestionując skuteczność wypowiedzenia, a obecnie pozwana sformułowała w tym zakresie zarzut apelacyjny (naruszenia art. 233 k. p. c.). Kwestia ta ma o tyle istotne znaczenie, albowiem w sytuacji, w której wypowiedzenie umowy następuje poprzez przesłanie oświadczenia pocztą, nie działa domniemanie z art. 97 k. c. Już zatem tylko z tej przyczyny nie sposób uznać, iż wypowiedzenie zostało dokonane przez pozwanego w sposób skuteczny, albowiem nie wykazano, iż osoba składająca w tym zakresie oświadczenie dysponowała stosownym pełnomocnictwem banku. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż częściowo zasadny był również zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k. p. c., w części w jakiej skarżąca kwestionuje umocowanie osoby dokonującej wypowiedzenia do działania w imieniu banku. Kwestia ta jest o tyle intrygująca, iż jak się wydaje już po wniesieniu apelacji i kategorycznym sformułowaniu tego zarzutu, bank miał możliwość przedstawienia takiego pełnomocnictwa na etapie postępowania drugoinstancyjnego, przy czym jego przedstawienie nie powinno bankowi nastroczać jakichkolwiek problemów. Z możliwości takiej bank nie skorzystał.

Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę, iż w sprawie tej występują w istocie dalej idące wątpliwości, pozwalające na zasadne kwestionowanie skuteczności dokonanego wypowiedzenia. Jak już wyżej wskazano zachowanie formy dokumentowej dla skutecznego wypowiedzenia umowy nie może być uznane za wystarczające w sytuacji, w której strony nie przewidują w umowie dokonania takiego wypowiedzenia w innej formie. Tymczasem treść łączącej strony umowy może prowadzić do wniosku, iż dla dokonania wypowiedzenia strony przewidziały inną formę – formę pisemną. Dla dokonania wykładni łączącej strony umowy z dnia 1 sierpnia 2013 r. należy mieć na uwadze, iż strony zawarły tę umowę na bez mała dwa lata przed opublikowaniem ustawy nowelizacyjnej z dnia 10 lipca 2015 r., a tym samym nie mogły w sposób racjonalny przewidywać, iż prawodawca wprowadzi do obrotu możliwość dokonywania wypowiedzenia umowy w dodatkowej formie – formie dokumentowej. Zwrócić też należy uwagę, iż w treści umowy strony zawarły postanowienia, które dotyczyły również formy dokonania wypowiedzenia. Z § 1 pkt 18 wynikało wprost, iż pożyczkobiorca (pозwana) mogła wypowiedzieć umowę wyłącznie w formie pisemnej. Z kolei z § 1 pkt 17 wynikało, iż bank dokonuje wypowiedzenia umowy przysyłając je listem. Podobne uregulowanie zawierał również § 2 pkt 19 umowy. Skoro w tamtym czasie brak było w obrocie prawnym formy dokumentowej, oświadczenie przesyłane listem zwykłym mogło przybierać wyłącznie formę pisemną. Pomijając tu nawet kwestię tego, iż strony nie mogły antycypować późniejszych zmian w Kodeksie cywilnym, na pisemną formę wypowiedzenia umowy przez bank może paradoksalnie wskazywać wyraźne wskazanie, iż pozwana wypowiedzieć mogła umowę wyłącznie w tej formie. Nie

sposób racjonalnie wytłumaczyć przyczyn, dla których strony miałyby pewną formę zastrzec wyłącznie dla złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu przez jedną z nich. W takiej sytuacji należałoby uznać, iż forma listu zwykłego dla powoda i forma pisemna dla pozwanej stanowiły równoważne co do formy oświadczenia woli, zaś odmienne uregulowanie językowe wynikało z tego, iż bank uprawniony był do kontaktowania się z pozwaną w drodze listownej. Paradoksalnie zatem należy zważyć, iż gdyby strony nie zawarły w łączącej ich umowie żadnych postanowień, które dotyczą formy składania oświadczeń o wypowiedzeniu umowy, po dokonaniu nowelizacji art. 77 § 2 k. c. skuteczna byłaby tu forma dokumentowa. Wprowadzenie przez strony jednak w tym zakresie postanowień prowadzić musi do wniosku, iż zgodna wola stron (art. 65 § 2 k. c.) wskazuje, iż wypowiedzenie takie miało następować w formie pisemnej. Mając na uwadze – jak już wskazano – iż wypowiedzenie dokonane pozwaną nie spełniało warunków formy pisemnej określonej w art. 78 § 1 k. c. z uwagi na brak własnoręcznego podpisu na oświadczeniu o wypowiedzeniu. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż również z tej przyczyny wypowiedzenie umowy nie mogło być uznane za skuteczne.

Powyższe okoliczności sprawiają, iż nie sposób było przyjąć, iż w sprawie doszło do skutecznego wypowiedzenia łączącej strony umowy, a tym samym powództwo oparte wyłącznie na twierdzeniu, iż umowa ta została skutecznie przez bank wypowiedziana nie mogło zostać uwzględnione.

Za niezasadną należało uznać natomiast tę grupę zarzutów zawartych w apelacji pozwanego, które miały wskazywać, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, iż doszło do skutecznego złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu w związku z brakiem wykazania, iż oświadczenie to zostało pozwaną doręczone. Z wyżej przytoczonego art. 61 § 1 k. c. wynika, iż minimalnym standardem, który nakazał w tym zakresie przyjąć prawodawca jest umożliwienie adresatowi zapoznanie się ze złożonym oświadczeniem woli. W przypadku złożenia oświadczenia w liście za wystarczające należy uznać przekazanie adresatowi informacji, iż przesyłka zawierająca oświadczenie znajduje się w stosownej placówce pocztowej. Taka informacja stwarza adresatowi realną możliwość zapoznania się z oświadczeniem. Brak jest tu możliwości stosowania regulacji zawartych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, albowiem przepisy te – zgodnie z art. 1 k. p. c. – normują postępowanie sądowe, zaś składanie przez uczestników obrotu prawnego oświadczeń woli następuje poza takim postępowaniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 391 § 1 k. p. c. Na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), jak dla strony reprezentowanej przez nowo umocowanego pełnomocnika. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) nakazano pobrać od pozwanego kwotę 1 000 zł jako opłaty od apelacji, od ponoszenia której pozwana była zwolniona.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.